

GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę

Nr. 171.

25. Października 1817.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — Tegoroczne jesienne ćwiczenia tutejszej osady wojskowej, już ustały. Zakończyły się one w tym miesiącu kilku większymi obrotami, które różnemi razy poiedyncze bataliony, a raz cała osada z artylerją i kilkumastu szwadronami jazdy, ściągnięty z pobliskich okolic Lwowa, wykonały.

Te obroty podały mieszkańcom Lwowa nową, bardzo przyjemną sposobność widzenia biegłości i wyborney postawy wojska w najpiękniejszym blasku, oraz oddania i w tym względzie osadzie wojskowej na nowo zupełnego szacunku, do którego wreszcie przez swoje postępowanie i dobre znoszenie się z innemi stanami, sprawiedliwe ma prawo.

N. Pan raczył Józefa Malisza, obojga praw Doktora, mianować najlaskawiej Adwokatem przy Sądach Lwowskich, w którym to charakterze tenże po odbytu prawem przepisany ex aminie, złożył dnia 20go b. m. przysięgę w C. K. Galicyjskim Sądzie appellacyjnym.

Na uposażenie szkoły w Csudcu, w Cyrkule Jasielskim, obowiązali się: Pleban tamczar X. Moczek, po 4 1/2 korcy ziemiopłodów, — niemniej Wikary X. Masiekiewicz, i Justycyaryusz Łoziniński, po 10 ZR. — a Gmina, po 75 ZR. co rok składać.

Dla lepszego uposażenia szkoły w Strzysławowie w Cyrkule Jasielskim, obowiązali się Łaciński Pleban tamczar X. Szezepanik, rocznie po 3 korce żyta dawać, a szynkarze żydowscy podwyższyli coroczną składkę swoją z 200 na 250 ZR.

Przyjemnie jest Rządowi krajowemu te czyny pożyteczne publicznie pochwalać.

Ur. Jan Stanisław Broniewski, posiadacz dóbr w Cyrkule Stanisławowskim i Szambelan Jego C. K. Mości, uczynił w cyrkulowym Urzędzie Stanisławowskim oświadczenie, że

celem uwiecznienia pamiętki pobytu NN. Cesarstwa Ichmość w cyrkulowym mieście Stanisławowie, znajdującym się w tamiecznych dobrach jego siedmiu inwalidom patentowym, każdemu po 6 kracy. codziennie, zaczawszy od dnia 30. Lipca r. b., iako dnia przejazdu NN. Cesarstwa Ichmość przez cyrkulowe miasto Stanisławow, aż do śmierci rzeczonych inwalidów, z przychodów swoich dopłacać będzie.

Ur. Wicenty Zaręba, dzierżawca dóbr Chołoiowa, w Cyrkule Złoczowskim, mając sobie za 54 cetnarów i 80 funtów siana, dostawionego od dnia 17. Marca do końca Lipca r. b. dla ogierów szarbowych, wyznaczone wynagrodzenie w kwocie 163 ZR. 24 Kr., odstąpił takowe Galicyjskiemu funduszowi inwalidów.

Te szlachetne czyny podają się niniejszem z ukontentowaniem do wiadomości powszechnej.

Do liczby czynów, cechujących prawdziwą dobroczynność, należy czyn Ur. Michała Medyńskiego, dzierżawcy dóbr Mieczyszcza-wa w Cyrkule Brzeżańskim, który nawiedzony gradobiciem Gminie Pukowskiej, zaraz po zysaniu tego smutnego wypadku, 120 korcy zboża na wsparcie podarował. Pomieniona Gmina okazała wprawdzie wdzięczność swoją wspamiętałomyslnemu dawcy za to oneyże z cudzey ręki wyświadczone dobrodzieństwo; lecz także i Rząd krajowy czuje się obowiązany onemuż za ten czyn szlachetny, ze swojej strony wdzięczność i ukontentowanie oświadczyć.

Na wsparcie zubożałych mieszkańców w Riesengebirge (w Czehach) ofiarowali znowu:

W Cyrkule Stanisławowskim. — W monecie konwenyeyney: Ur. Matkowski 22 ZR. 30 Kr.; Ur. Łyskowski i X. Pawulski Dziekan po 9 ZR — Zaś w Wąlocie Wiedeńskiej: Xieźna Jasiłowska i Hrabia Potoki, po 50 ZR.; Ur. Brzozowski posiadacz dóbr 20 ZR.; Hrabia Goleiowski 15 ZR., Ur. Nikorowicz.

X. Kanonik Stupnicki i X. Michalewicz Łaciński Pleban w Skopówce, po 10 ZR.

W Cyrkule Tarnopolskim. — W złotie: Osoba nie chcąca wymienić swojego nazwiska 5 czer. złot. Ur. Łopot, Ur. Rzeczenowicz dziedzic Sosnowa, Ur. Rzeczycki dziedzic Bieniawy, Ur. Węglińska dziedziczka Siemiekowicz, i Ur. Domaradzki dzierżawca Iszkowa — wszyscy po 2 czer. złot. X. Ludwik Cieszkowski Pleban Łaciński w Baworowie, X. Stanisław Bykowski Pleban Łaciński w Tarnopolu i X. Felix Sobolewski także Pleban w Trębowli — po 1 czer. złot. — W srebrze: Ur. Morysonowa dziedziczka Kupczynca 6 rubli; X. Pantaleon Rożański Pleban Łaciński w Skafacie i X. Tadeusz Horwath także Pleban w Wiśniowczyku, po 3 ruble. Ur. Marya Zabielsha dziedziczka Muszkowca, Ur. Morawski i Turkul dzierżawcy, po 2 rublo. Ur. Katarzyna Uhnńska, X. Józef Dąbrowski Pleban w Nastasowie i X. Jan Kaistura Pleban Łaciński w Strussowie, po 1 rubla. — W Walucie Wiedeńskiej: Hrabina Rzewuska dziedziczka Grzymałowa, 200 ZR.; Ur. Kazimierz Rudnicki dziedzic Mszanica, 100 ZR.; Hrabina Lanokorońska dziedziczka Strussowa, Ur. Pietrzycki dziedzic Chmielewski i Ur. Mroczkowski dzierżawca, po 50 ZR.; Ur. Dionizy Cikowski dziedzic Złotnika, 40 ZR.; X. Grzegorz Haskiewicz grec. kat. Dziekan, z zebranych składek, 33 ZR.; X. Wicenty Dąbrowski Praeor konwentu XX. Karmelitów, 30 ZR.; X. Józef Mikulski grec. kat. Dziekan, z zebranych składek 27 ZR. 15 Kr.; X. Grzegorz Lipnicki grec. kat. Dziekan, ze składek podległego mu Duchowieństwa, i X. Erazm Żybut, Łaciński Dziekan, po 25 ZR.; X. Józef Skórniński Pleban Łaciński w Opryłowcach, 20 ZR.; Jan Sawicki Assessor mieyski w Zbarażu, 12 ZR. Józef Wszelaczyński Burmistrz w Zbarażu, Franciszek Reinsbeger Leharz prywatny także, X. Karol Głowacki Pleban Łaciński w Janowie, X. Mihołaj Bylina Praeor Tarnopolskiego konwentu XX. Dominikanów, X. Gaudenty Moszkowiczowski Gwardyan Zbarazkiego konwentu XX. Bernardynów, Ur. Wierschowski dzierżawca i Ur. Jankowski posiadacz części Tostowa — wszyscy po 10 ZR.; X. Józef Mikulski, grec. kat. Dziekan w Skafacie, 8 ZR.; X. Józefat Gliński grec. kat. Pleban, 6 ZR.; Jerzy Mossinger mieszczanin Zbarazki, Jan Pakuliński mieyski Assessor także, Mayer Ginsberg zamieszkały Żyd także, X. Józef Huczyński grec. kat. Dziekan Husiatyński ze składek u podległych mu Kieży zebranych, X. Alojzy Bańkowski Administrator Parafii w Ra-

czarowce, X. Sylwester Tyski, Pleban Łaciński w Tokach, X. Antoni Brodowicz Dziekan Łaciński, X. Marcin Pogorzelski Pleban Łaciński w Złotnikach, — wszyscy po 5 ZR. X. Grzegorz Haskiewicz grec. kat. Dziekan w Trębowli 4 ZR.; Felix Wyszyński Kancelista mieyski w Zbarażu 5 ZR.; X. Jan Kaistura Pleban Łaciński w Strussowie 1 ZR. 5 Kr.

Za te dary, składa się dobroczynnym daniem w imieniu nieszczęśliwych mieszkańców Biesengebirgu najczulsze podziękowanie.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Gazety Londyńskie umieściły doniesienie z Buenos-Ayres pod dniem 6. Lipca: że między wojskami niepodległego Rządu Buenos-Ayreskiego, a wojskiem Królewskiem w Peru wyższem, rozejm zawarty został; mocą którego wojsko Królewskie zjednoczyło się z republikańskiem, celem położenia końca panowaniu Hiszpanów Europejskich w okolicach tamecznych.

Korsarstwo powstańców Buenos-Ayreskich stało się co miesiąc znakomitszem, dla tego też co raz więcej okrętów uzbraisją i wysyłać. Jeden z ostatnich okrętów nazywa się Consequencia, mający 40 dział i 300 ludzi osady.

W Meksyku ma J. nierał Mina już przeszło 1100 ludzi wojska złożonego z Meksykanów, Amerykanów północnych i Europejczyków; a blisko 10,000 wieśniaków Meksykańskich miało oświadczyć chęć wojowania za sprawę niepodległości. Mina jest już także w artylerję i zapasy wojenne dostatecznie opatrzoną.

Według listów z Galvestonu w Meksyku (zawartych w gazetach Nowego-Yorku z dnia 4go Września), opnował Jenerał Mina miasto St. Ander nad rzeką Soto-la-Marina, a 250 jeźdźców Hiszpańskich przeszło na stronę jego.

Gazety Londyńskie Star i Morning Chronicle umieściły wiadomości z Indji Zachodnich, według których na wyspie S. Małgorzaty rzeczy jeszcze nierozstrzygnięte były. Królewski Jenerał Morillo na czele 2500 Hiszpanów zdobył półowę tej wyspy po wielkiem krwi rozlewie; druzicy atoli półowy bronili z wielką zaciętością wyspiarzy, którzy niemal równie tak mocnymi będąc, jeszcze 400 do 500 ludzi mieli. Obie dwie strony walczyły z rozpaczą, żadnego bowiem nie

dawano pardonu. Ależ tymczasem, kiedy Jenerał Morillo tam był zatrudnionym, opanowali Jenerałowie powstańców całą Prowincję Guayanę i oneyże stolicę Angusturę, a podzieliwszy się na kilka korpusów, usiłowali według dawniejszego planu swojego zabezpieczyć sobie całą głąb Prowincyi Karrakas i Wenezueli, ażeby miasta nadmorskie w ręku Hiszpanów będące wygładzić. Marino stał podówczas z 2000 ludzi pod Cumanacoa, Roxas pod Maturinem, Monacas i Zarazas ze swoją iazdą na równinach Barcellońskich, Paez pod Varinas, a Perez pod Cazanare w Nowey Grenadzie. W miastach Karrakasie i Laguerze skarżono się już na wielki brak żywności.

Na kawiarni Lloydowskiej w Londynie przylepiono list następujący: „Według zeznania powracającego z Barbadoes podróżnego, znayduie się oprocz Angostury, także Kuman i Barcelona w ręku powstańców. Korpus Królewski, który cofnął się był nad rzekę Oronoko, odpłynął na 11stn statkach i przechrznął się przez eskadrę Admirala Briona. Siedm z tych statków zawinęło do Grenady i chciało płynąć dalej do Portorico; lekano się, aby catery inne statki naładowane bogactwami, nie dostały się w moc Briona.“ (Według wiadomości z wyspy S. Tróycy pod d. 11. Sierpień, zabrał już Brion 14 okrętów Hiszpańskich, na których się Jenerał Torie, Gubernator Fitzgerald, Biskup, cały Senat jeneralny i kassy znaydowały.)

Wielka Brytania.

Gazeta Londyńska British-Post z dnia 30. Września, zawiera następujący artykuł: „Gazeta Ruryer z dnia wczorayszego donosi nam, że wszystkim Oficernom Angielskim zabroniono przyjmować służbę u powstańców Amerykańskich. Wiadomość to jest zupełnie fałszywa, gdyż owego zakazu żadna Władza nie wydała, wiedząc o tem dobrze, że według praw Angielskich nie można zakazać żadnemu Anglikowi szukania służby tam, gdzie mu się podoba.“

Znakomici Obywatele miasta Londynu zebrali się dnia 29. Września końcem obrania nowego Lorda Majora (Prezydenta miasta). Lubo są intrzygi, aby w obecnem położeniu rzeczy nie wybierać ludzi pówodujących się zasadami demokratycznymi, przecież Obywatele obciągają takimi kandydatami, w skutku czego dotychczas Lord Majer Wood, miał już za sobą 103 głosów. Całe miasto jest w ruchu z powodu tego wyboru, a każdy Obywatel spieszy się z podaniem głosu swojego.

Francya.

Wybrano tego roku ogółnie 63 nowych Członków Izby Deputowanych; iest także 24 rechy, którzy już przeszłego roku w niej zasiadali, i których teraz znowu obrano. Nie będzie więc wielkiej różnicy w sposobie myślenia, co widokom Rządu dogadza.

Stronnicy Ministrów mieli przewagę na wyborach w Lugdunie, Rennes i Alençon. Zaszły rozruchy w Zgromadzeniu obierającym w Dijonie, co się tam pospolicie zdarza; w końcu przemogła strona rewolucjonistów. Zle tedy poszły wybory w tem mieście. Zapewniają, iż nigdzie prawie zapalonych Royalistów nie obrano. Bankier Lasitte, który na ostatniem posiedzeniu Izby Deputowanych wielką grał rolę, iest Naczenikiem konstytucjonistów, którzy się nazywają Niepodległymi, i zupełnie są oddzielną od stronników Ministrów, dającym sobie podobnie nazwisko konstytucyjnych Royalistów. Polityczni przeciwnicy Niepodległych obwiniają ich bez zasady, iż nie chcą ulegać Królowi i Rządowi, pragną uczynić w konstytucyi odmiany, któreby nowe nieśczęścia za sobą pociągnęły. Niepodlegli zaś twierdzą, iż oni tylko sami chcą wykonania konstytucyi w całej rościągłości, i że stronnicy Ministrów radziły ciągle zawieszać najistotniejsze icy artykuły, które wolność Obywateli zabezpieczają.

W Paryżu zbierają składkę na utrzymanie wolności druku i wsparcie pisarzów, prześladowanych za ogłoszone liberalne zdania. Zebranych z tą pieniędzy mają być także płacone kary, na któreby pisarze obciągający za sprawą Ludu, skazani być mogli. Słychać, iż P. Lasitte, Dyrektor banku Francuzkiego, i Książę Broglie, Członek Izby Parow, przyjmować będą składane tym końcem pieniądze, i użyją je na cel właściwy.

Według gazet Szwajcarskich zdarzył się w Sztrasburgu dnia 18. Września przypadek w oczy uderzający. Warin, ieden z najstarszych gońców pocztowych, przybył z Paryża zwyczajnym powozem pocztowym. Dnia 17go po południu nadeszło przez telegraf od Ministra Policyi z Paryża rozporządzenie do policyjnego Kommissaryatu Sztrasburskiego, aby Warina, skoro nadjedzie, zaraz przy bramie aresztować i onemuż pewny pakiet papierów odebrać. To zlecenie otrzymał Kommissarz Boehm z dwoma policyantami. Warin atoli stawiał się do obrony, dobył pistoletów i odgręzał się zastrzeleniem tego, któryby go przytrzymał, lub dołknął się papierów.

które samemu tylko Urzędowi pocztowemu oddać musi. Tak więc zaprowadzono go na pocztę, a z tamąd do Policji.

Sąd wojskowy w Roszelli skazał kilku Wojskowych na śmierć, a ośmiu na więzienie na spisek przeciwko publicznemu bezpieczeństwu.

Zjednoczone Niderlandy.

Roboty około twierdzą idą z niezmiernym pośpiechem, a szczególnie w Charlevoi, Leodium i Namur.

Jedna z gazet Hagskich odzywa się do Izby prawodawczej w następujący sposób: „Spieszcie się pokrzywdzeniu naszych zasad polityczną i honor narodowy zaginę. Każdy dzień nową wydał hańbę, nowe zbrodnie, nowe skargi. Zamiast powściągnięcia ucisku Ludu, odejmują mu wolność uzalania się, niszczą wolność druku, a nawet wolność osobistą, i dla postrachu szczególnie wprowadzają Sady. Spieszcie się więc z tem Zastępcy Ludu; użyćcie skutecznych środków dla zaradzenia temu złemu, lub wkrótce podobnie, jak Hiszpania, Lud Niderlandzki będzie największym niewolnikiem na świecie.“

N i e m c y.

Utworzona pod nazwiskiem tajnej Rady rzeczywiście Rada Stanu Królestwa Sakskiego miała w dniu 2. Października pierwszą sesję. Właściwy jej zakres działania jest doradczy, a nie rządzący. W niej wszystkie sprawy skarbowe i policyjne, utrzymywanie i opatrzenie wojska, prawodawstwo, i kształt odbywania sądownictwa są roztrząsane; a co poprzednio przez oznaczenie się rozmaitych Władz krajowych było urządzane i przez tajną Radę na nowo roztrząsane i układane do przedstawiania najwyższej Władzy, teraz to natychmiast rozbiegane jest kolegialnie, i przez naczelników Wydziałów Królowi przedstawiane. Najstarszy Minister, Pan Globig, przewodniczy tej Radzie i utrzymuje kontrolę.

Tegoroczny jesienny iarmark w Frankfurcie nad Menem zaczął się, jak list z tamtąd pisany donosi, bardzo mizernie; jednakowoż odmienił się później widok ponury, i zaświeciło łagodniejsze słońce. Towary Angielskie, po największej części w składach komisyjnych, były nadzwyczajnie liczne, i tak anie, że ie same nawet ceny Londyńskie wy-

żę szacowały, aniżeli iarmark Frankfortski. Rękodzieła krajowe miały znaczny odbyt. Sukiennicy jednakże dawali towary swoje bardzo tanio, a po największej części mieniali je na wełnę, zegarki i t. p. Tak też i wełna, wyjąwszy ową zamianę, mało miała pokupu. Jeżeli na potrzebę krajową garbarz skóry swoje, a fabrykant trochę swoich sukien, pończoch, czapek i innych na użytek klasy robotniczej koniecznie potrzebnych przedmiotów, sprzedał, nie można z tą wnoszącego skutku, w mieście, gdzie niegdys summy interesów iarmarcznych na miliony rachowano; w mieście, którego przestrzeń dla napływu kupców i rękodzielników zagranicznych prawie za ciążną bywała, a które było składem handlu osadniczymi towarami Hollenderskimi. — Pracyciśle sztuki czuli podczas tego iarmarku wielką rokosz w oglądaniu galerji obrazów pędzą najsławniejszych malarzy, którą P. Artaria z Manhaym, a P. Sanquirino z Mediolanu przywieźli.

R o s s y a.

Owołując się do wiadomości, które z jednej z gazet Niderlandzkich w kilkunastu innych gazetach (a także i w numerze 162im gazety naszej) umieszczona zostały, piszę iedną z świeższych gazet Niderlandzkich, co następuje: „Między Francuzami, którzy, jak słychać, Ressayskiemu Gubernatorowi Kaukazkiemu do Persji towarzyszyć mają, wymienialiśmy niedawno PP. Lami, Bontemps, Verdler i Lajard, którzy ieszcze za panowania Napoleona podróż tę odprawili. Jeden z prenumeratorów naszych zapewnia nas atoli, że te podania nie są prawdziwemi; że się P. Lami, niegdys Pułkownik inżynierów, teraz w Paryżu znajduje, gdzie się właśnie teraz z P. Desmairs'ami ożenił; że ani myśli do Persji powracać, i że nawet w roku 1815tym bardzo korzystnych propozycji, które mu imieniem Szacha Perskiego czyniono, nie przyjął; że P. Verdler jest Podpułkownikiem legionu Departamentu Indry i Ligery; że P. Bontemps, niegdys Kapitan inżynierów, w swej Ojczyźnie Gandawie żyje; że P. Lajard jako kupiec w Paryżu osiadł, i że ci trzej ludzie również tak mało skłonni są Jenerałowi Jermołoffowi do Persji towarzyszyć, jako i P. Lami, a zatem, że także i o innych, w owym artykule wymienionych osobach, zapewne podobnież myśleć można.

Do tej gazety załączony jest 24ty numer Rozmaitości.